

#30 lipca 1951.

Drogi Mietku,

Przepraszam, że tak długo trzymam Cię w nerwowym napięciu co do prawdy o uzyskanych przez nas prenumeratach, ale miałam ostatnio falę gości, których słońce przypiekło w New Yorku, a możliwość kąpieli w oceanie znęciła do Sag Harbor. Była tu między innymi Z. Wyobrażasz sobie: plaża, morze, miękkie krzesła w ogrodzie, słony, chłodny wiatr w naszym porcie...

Poza tym miałam kota, który mi się podobał wbrew mojej obojętności dla tego gatunku, był szary z żółtymi oczami, jak sowa, i przyszedł do nas sam, albo podrzucony, co mnie od razu do niego zjednało. Niestety po trzech tygodniach zachorował i musiałem go dać usnąć. Pan Bóg najwidoczniej chce, żebym wszystkie moje uczucia macierzyńskie przeznaczyła dla Kazimierza. Stosunek tych dwóch też był bardzo śmieszny, bo Kazimierz kota nienawdził, ciągle myślał, jak się go pozbyć (nie sądzę jednak, żeby to on go otruił), a jednocześnie nosił go na rękach, pieścił i późno w nocy leciał w piżamie do ogrodu, żeby go bronić przed innymi kotami. Kot w dowód wdzięczności przyniósł mu raz w zębach... małego ptaszka. Naprawdę.

Teraz prenumeratorki. W Twojej liście brak wielu osób, a parę prenumerat zostało najwidoczniej przedłużonych bez mojej wiedzy. Podaję Ci poniżej jak wygląda moja lista.

Od tego miejsca na lewym marginesie tekst zaznaczony jest pionową linią na czerwono z dopiskiem odręcznym „załatw zaraz”; na prawym marginesie, przy każdej kwocie odręczny „ptaszek/odhaczenie” ołówkiem - być może, przez osobę sprawdzającą tę listę z danymi prenumeratorków w redakcji „Wiadomości”. Faustyna S. Jordan Wierzyńska pomyliła się - Jordanowa miała na imię Felicja.

1.IV.1948 wpłaciła mnie \$ 18.-

Karin Falencka 5.VI. " " " 9.-

Prof. A. Turyn VII " " " 9.-

(mam wrażenie, że odnawiał potem prenumeratę dwa razy, wobec czego wpłacił wszystkiego 27 dol[arów] na nasze ręce)

Michał Kranc V. 1948 " " 9.-

Bolesław Landau VII.1948 " " 4.50

(tu się różni z Twoją listą)

Z. M. Roehr VII.1948 18.-

Leon Orłowski 8.VII.1948 9.-

Zofia Tabencka 4.VII.1948 4.50

Szarski XI.1950 6.-

C. Aschkenazy IX.1949 (za półtora roku) 18.

1.I.1951 za rok 12.-

Stella Wyman 1.I.1951 " 12.-

(nie posyłaj jej przypomnienia, bo jeszcze czas)

Kamil Dziewanowski 1.I.1951 6.-

Poza tym mam na liście Ryszarda Augenblicka z datą 1.IV-1.X.1950, ale mam podejrzenie, że to było w 1951-ym. Wpłacił \$ 6.-

Wydaje mi się też, że kiedyś Mitana (Tadeusz) przysłał Kazimierzowi \$ 10.- za roczną prenumeratę z tym, że resztę dośle. Wybacz mi te niedokładności, ale liczyłam na Twoją kartotekę - jednego jestem pewna, że zawsze zawiadamialiśmy Cię o wpłynięciu każdej sumy.

Zawiadamiaj ludzi o wygaśnięciu prenumeraty przed terminem tak, jak tu robią, i nie posyłaj pisma przez dwa lata za darmo, bo to demoralizuje. To zdanie w oryginale podkreślone czerwonym atramentem, najpewniej przez Grydzewskiego..

Całuję Cię serdecznie

Halina

Do listu dołączona dodatkowa lista:

0 Mrs. F.S. Jordan, 37 East 68 th St., New York:

otrzymuje od 1.4.1948, zapłaciła do 1.4.50 dol. 33.-

1 Bolesław Landau, 904 Park Ave., New York 21:

otrzymuje od 1.6.1948, nie wpłacił nic

2 Z.M. Roehr, Greenville, N.H.:

otrzymuje od 20.7.1948, zapłacił do 20.1.50 dol. 27.-

3 Z. Rucker, 106-15 Queens Blvd., Forest Hills, New York:

otrzymuje od 1.4.1949, zapłacił do 31.12.49 dol. 13.50

4 Z. Tabęcka, 102 East 238th Street, New York 66:

otrzymuje od 20.7.1948, zapłaciła do 20.10.48 dol. 4.50

5 Stella Wyman, Hotel d'Angleterre, Genève:

otrzymuje od 1.1.1951, zapłaciła do 31.12.51